

# Bieszczadzka jesień w okolicach Cisnej

**Bieszczadzkie połoniny to nie tylko te znane w całej Polsce: Wetlińska i Caryńska. Znacznie mniej ludzi spotkamy na łąsych wierzchołkach gór w okolicy Cisnej. Szczególnie pięknie jest tam w październiku.**

O Cisnej rzeczywiście można powiedzieć, że leży w sercu Bieszczadów. Z każdej strony do leżącej nad Solinką osady schodzi potężne pasmo górskie. Od północy są to masywy Wysokiego Działu i Łopiennika, od południa Jasta, a od wschodu Falowej. Niedaleko wznosi się także dziki masyw Hyrlatej. Najciekawsze miejsca dookoła Cisnej opisujemy poniżej, ale najpierw parę słów o samej miejscowości.



*Na grzbiecie Hyrlatej*

Cisną lokowano w XVI wieku na prawie wołoskim, podobnie jak wiele okolicznych wsi. Miejscowość znana jako *Czyasna* należała do rodu Balów, a później do Fredrów. To właśnie oni postawili modrzewiowy dworek, rozebrany po wojnie w 1947 roku. Jacek Fredro, ojciec komediopisarza Aleksandra, wybudował tu także hutę żelaza, która przetapiała rudę wydobywaną na stokach Hyrlatej. Przy hucie działała kuźnia, co pozwalało na wytwarzanie rozmaitych wyrobów, m.in. narzędzi i krzyży nagrobnych.

W 1846 roku lokalny naczelnik powstania – Jerzy Bułharyn – utworzył z pracowników huty oddział 180 osób mających zdobyć Sanok. Powstańcy rozpięchli się w momencie, gdy nie zastali dodatkowych oddziałów wspomagających pod Sanokiem.

Po zakończeniu II wojny światowej Cisna stała się miejscem walk Milicji Obywatelskiej z Ukraińską Powstańczą Armią. Polacy mieli tu

drewniano-ziemny posterunek wojskowy, który próbował zdobyć batalion UPA „Rena”. Po trwającej całą noc walce, MO wycofała się do Baligrodu. Przeprowadzone rok później wysiedlenia mieszkańców narodowości ukraińskiej spowodowały, że w Cisnej pozostało tylko 30 rodzin.



*Wysokie trawy porastają wiele szczytów bieszczadzskich*

W Cisnej nie zachowało się prawie nic godnego uwagi – najciekawsze wydają się dwie chyże (tradycyjne chałupy) i cmentarz przycerkiewny. Sama cerkiew nie istnieje, podobnie jak cmentarz żydowski.

Cisna jest świetnym punktem wypadowym w mniej znane Bieszczady, i to na wycieczki zarówno jedno-, jak

i wielodniowe. Bardzo ciekawie wygląda masyw Jasła (1153 m). Z centrum wsi wchodzi się na niego czerwonym głównym szlakiem beskidzkim. Początkowo szlak prowadzi doliną Solinki, potem odbija w górę. Jeszcze przed głównym podejściem napotykamy pomnik postawiony w miejscu wypadku śmigłowca w 1991 roku. Następnie czeka nas dość strome podejście na Rożki (853 m), najniższy szczyt grzbietu. Do tego miejsca idzie się około godziny.

Drugie tyle będziemy wchodzić na **Małe Jasło (1102 m)**. Już przed tym szczytem zaczynają się tworzyć polanki, które potem przechodzą w regularną połoninę. Niestety, coraz bardziej zarasta ona młodą buczyną oraz jarzębiną. Stąd już łatwo osiągnąć **Jasło (1153 m)**, którego nazwa oznacza przezroczystą wodę. Sam szczyt leży nieco poza szlakiem i wyróżniony jest małym betonowym trian-gulem. Roztacza się stąd precudna panorama, obejmująca Tarnicę, obie połoniny, a także niższe partie Bieszczadów na zachodzie i północy.



*Jasło przed zachodem słońca*

Zaraz za Jasłem znajduje się graniczny szczyt **Okrąglik (1101 m)**, z polankami na szczycie. Z jednej z nich można podziwiać góry Słowacji, z drugiej połoniny. Z Okrąglika możemy się kierować przez zalesioną, porośniętą pięknym lasem bukowym **Fereczatą (1102 m)** i potem długim zejściem do miejscowości Smerek.

Innym rozwiązaniem jest spacer do przełęczy **Nad Roztokami (801 m)** niebieskim szlakiem. Stąd do Cisnej można się dostać asfaltową drogą, która prowadzi Doliną Roztoki. W Roztokach Górnych – wsi zupełnie wyludnionej po II wojnie światowej – działa schronisko Cicha Dolina.



*Widok Bieszczadów z Jasła*

**Roztoki Górne** są także najlepszym miejscem wypadowym na masyw Hyrlatej, jeden z najdzikszych fragmentów Bieszczadów. Nie prowadzi tu żaden znakowany szlak. Z Roztok Górnych trzeba kierować się błotnistą drogą w kierunku północno-zachodnim. Trakt prowadzi bardzo stromo pod górę, aż w końcu osiąga szczyt Rosochy (1084 m) z niewielką polanką na szczycie.

Stąd grzbietem podążamy na dwuwierchołkowy szczyt **Hyrlatej (1103 m)**. Po drodze przepiękne lasy bukowe i jeszcze piękniejsze polanki porośnięte wysoką trawą. Widoki pojawiają się raz po lewej, raz po prawej stronie grzbietu. Głównym grzbietem prowadzi cały czas wąska ścieżka, od czasu do czasu gubiąca się w jagodzinach. Z masywu najłatwiej zejść cały czas prosto przez Berdo (1041 m). Wtedy dojdziemy do doliny Solinki, skąd wzdłuż rzeki lub kolejki możemy przedostać się do **Żubraczego**, a potem do Cisnej.



*Polana na szczycie Łopiennika*

Ostatnią z ciekawych gór, które polecałbym na krótszą wycieczkę z Cisnej, jest **Łopiennik (1069 m)**. Szczyt słynie z widokowej polanki oraz wychodni skalnych, które w Bieszczadach są raczej rzadkim zjawiskiem. Obok skałek znajduje się metalowa tablica z wierszem Wincentego Pola, która upamiętnia wizytę poety w tym miejscu. Z czarnego szlaku, prowadzącego do **Dołżycy** rozciąga się jedna imponująca panorama, sięgająca aż po Rawki. Nieco poniżej tego miejsca stało dawniej schronisko, a wcześniej wojskowy posterunek obser-

wacyjny. Spłonęło w 1977 roku w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach. Obecnie można odnaleźć tylko fundamenty budynku.



*Esencja jesieni w Bieszczadach*

Ciekawy jest także odcinek szlaku czarnego w stronę **Jabłonek**, który prowadzi przez boczny grzbiet Łopiennika pod nazwą Boroło (1033 m), co oznacza w miejscowej gwarze przepaść. Ten bardzo stromy szczyt od północy kończy się skalnym urwiskiem. Dalej czarny szlak podąża przez mniej stromą Łopieninkę (953 m) do Jabłonek, znanych przede

wszystkim jako miejsce śmierci gen. Karola Świerczewskiego.

Z Cisnej można zrobić także wiele innych interesujących wycieczek, jak choćby w masyw Falowej czy Wołosania. Pozostaje także przejechać się słynną bieszczadzką kolejką. Kolory drzew i traw bieszczadzkich spowodują, że każda październikowa wycieczka będzie z pewnością niezapomnianym przeżyciem.

*Tekst: Jakub Jagiełło; zdjęcia: Jakub Jagiełło, Danuta Maciejewska*

#### Informacje praktyczne:

##### Proponowane trasy:

Cisna – Małe Jasło (1102 m) – Jasło (1153 m) – Fereczata (1102 m) – Smerek; czas przejścia: 6 h, suma podejść: 750 m, znaki czerwone, trudność: 2.

Roztoki Górne – Hyrlata (1103 m) – Żubracze; czas przejścia: 4 h, suma podejść: 450 m, bez znaków, trudność: 2.

Dołżyca – Łopiennik (1069 m) – Jabłonki; czas przejścia: 4:30 h, suma podejść: 550 m, znaki czarne, trudność: 2.

**Mapy:** bardzo duży wybór map, wyd. PPWK, Compass, DEMART i inne, warto polecić mapę *Bieszczady. Mapa dla wytrawnego turysty* wyd. Ruthenus w skali 1:60 000.

**Dojazd:** Z Sanoka drogą 84 do Leska i 893 do Cisnej.

Więcej o górach w Polsce przeczytasz na  
[www.ciekawe-miejsca.net](http://www.ciekawe-miejsca.net)